



<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p style="text-align: center;">Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii O ludzką jedność, „Głos Ziemi Cieszyńskiej”, 12 – 18 XI 1982, nr 34(1101), s. 4.</p>		
<p>Ilość stron oryginału 1</p>	<p>Ilość skanów 1</p>	<p>Liczba plików publikacji 1</p>
<p>Autor Józef Pilch</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny Śląskie Wydawnictwo Prasowe</p>	<p>Skan okładki</p> 
<p>Miejsce wydania Katowice</p>	<p>Rok wydania / Data powstania 1982</p>	
<p>Sygnatura ---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) Czasopismo</p>	
<p>Wymiary (wys x szer) 13 x 27,5 cm</p>	<p>Stan zachowania ---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce) XX wiek, dwudziestolecie międzywojenne, II Rzeczpospolita Polska, Józef Pilch, Ignacy Mościcki, Michał Grażyński, Czesław Kossobudzki, Wisła, Ustroń, Goleszów</p>		<p>Artykuł poświęcony działalności socjalistycznego ruchu robotniczego, Polskiej Partii Socjalistycznej i Stowarzyszenia „Siła” na terenie Wisły i okolic po I wojnie światowej.</p>
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.) kultura, historia, Śląsk Cieszyński, „Głos Ziemi Cieszyńskiej”, popularyzacja wiedzy, regionalizm, przemysł, Komora Cieszyńska, robotnicy, wieś polska, socjalizm, Związek Robotników Leśnych w Wiśle, Polska Partia Socjalistyczna, PPS, Robotnicze Stowarzyszenie Kulturalno – Oświatowe „Siła”, ruch robotniczy, kapitalizm, Sanacja, strajki</p>		
<p>Prawa autorskie ---</p>		

O LUDZKĄ JEDNOŚĆ

JÓZEF PILCH

W pierwszych latach Polski niepodległej chłop i robotnicy przystąpili sami do naprawiania krzywd. W Wiśle, Istebnej, Koniakowie Jaworzynie przystąpiono do wycięcia lasów Komory, żądano usunięcia żandarmerii i znienawidzonych urzędników Komory.

W dniu 17 listopada 1918 r. na zebraniach w Wiśle i Istebnej robotnicy i chłopcy żądali, by zamki i lasy Komory przeszły na własność narodu. Wystąpienia te niekoniecznie doprowadziły do wzrostu nastrojów rewolucyjnych; były raczej wynikiem niezadowolenia z poprzednich stosunków i logiczną konsekwencją wypowiedzi ówczesnych działaczy politycznych, którzy na pierwszych zebraniach głosili, że lasy są teraz „nasze”. Skoro tak, ludność chciała z tego coś uszczknąć. Fala napięć szybko jednak minęła, a pierwsze osiągnięcia socjalne, jakim był 8-godzinny dzień pracy, spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem.

Po odzyskaniu niepodległości znowu ożywiło się życie organizacji związkowych. W Wiśle działalność prowadził Związek Robotników Leśnych oraz związek zrzeszający pracowników zatrudnionych przy budowie dróg, regulacji rzek, budowie kolei itp. Głównym celem odrestaurowanych związków była troska o zapewnienie ludziom pracy i walka o poprawę zarobków.

O LUDZKĄ JEDNOŚĆ

Jedną z największych akcji związków zawodowych w Wiśle była walka o podwyżkę płac robotników zatrudnionych przy budowie ściany oporowej (od kościoła ewangelickiego do Oazy) oraz przy budowie kolei Wiśła-Głębiec. Płacono 2.50 zł za dniówkę, bo taka stawka obowiązywała przy robotach publicznych. Inwestorem był Wydział Drogowy, który dawał zatrudnionym w innych miejscowościach około 3 zł. Wiślańscy robotnicy żądali zrównania zarobków, a kiedy postulat nie został spełniony wybuchł strajk, który trwał blisko 2 tygodnie i zakończył się sukcesem strajkujących. Była to w okresie międzywojennym najpoważniejsza akcja związku zawodowego w Wiśle. Kierowali nią Byrtus, Wrzecienko, Szture i inni.

W pierwszych latach po wojnie w organizacjach związkowych koncentrowało się życie polityczne, ponieważ Polska Partia Socjalistyczna powstała w Wiśle w okresie późniejszym. Na uroczystości pierwszomajowej wiślańscy robotnicy przychodzili do Ustronia. Dopiero od ok. 1926 r., kiedy

ostatnich latach przed wojną w parku Macierzy.

Rozbudowa Wisły spowodowała zwiększenie zatrudnienia, a tym samym wydawnictwo rozwój organizacji robotniczych, które zdobywały coraz liczniejszą reprezentację w samorządzie gminnym. W 1929 r. weszło w wyborach do zastępstwa gminnego 8 przedstawicieli z listy PPS: Paweł Poloczek, Jerzy Konderla, Paweł Cieślak, Franciszek Naglik, Jan Poloczek, Paweł Bujok, Jan Martynec i Paweł Pilch. Ludzie ci zaczęli wywierać poważny wpływ na działalność samorządu gminnego i na rozwój miejscowości. Inicjowali wiele poczynań inwestycyjnych. Wisła otrzymała połączenie drogowe z Katowicami, zaczęto budować kolej do centrum, a następnie do Głębiec, przeprowadzono regulację rzeki Wisły i jej niektórych dopływów, podjęto budowę szkół, betonowych mostów, basenu kąpielowego, boisk sportowych, a przede wszystkim — rozbudowę centrum.

Doceniali także potrzebę rozwoju Wisły jako miejscowości klimatycznej i wspólnie z radnymi innych stronnictw aktywnie ten rozwój popierali. Choć byli wrogo nastawieni do systemu sanacyjnego, widząc jednak co zrobił dla Wisły Grażyński poprzez pożyczki, dotacje, aprobowanie wielu posunięć inwestycyjnych wspólnie z całym Wydziałem głosowali za przyznaniem sanacyjnemu województwu honorowego obywatelstwa gminy Wisła. Po zbudowaniu w Wiśle na tzw. „Zadnim Groniu” zamczeku dla prezydenta, głosowali razem z innymi za przyznaniem honorowego obywatelstwa gminy Ignacemu Mościckiemu.

Komitet PPS w Wiśle ufundował wspólnie ze Stowarzyszeniem „Sila” sztandar, który został odsłonięty w 1933 r. podczas wielkiej uroczystości, w której — oprócz robotników wiślańskich — wzięły udział komitety PPS i koła „Sily” z Ustronia, Goleśzowa, Cisownicy i Cieszyna.

Ruch robotniczy w Wiśle koncentrował się przede wszystkim w Jaworniku i w Malince, ponieważ właśnie w tych dzielnicach mieszkali najaktywniejsi działacze. Dzięki ich poparciu Robotnicza Spółdzielnia Spożywców w Ustroniu, kierowana przez działaczy związkowych i socjalistycznych, mogła uruchomić w 1923 r. sklep filialny w Wiśle-Malince.

Poważną rolę w życiu społecznym robotników Wisły odegrała organizacja młodzieżowa pod nazwą Robotnicze Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe

„SILA”

Podobnie jak w związkach zawodowych i w PPS rozwijanie działalności „Sily” nie było w nieuprzedysytowanej Wiśle łatwe. Młodzież, w większości robotni-

czo-chłopska, rozproszona po 7 rozległych dolinach, ulegała wielkiemu wpływom i nie była skora do przyjmowania ideologii socjalistycznej. Jej organizowanie rozpoczęli starsi działacze związków zawodowych i PPS, którzy cieszyli się autorytetem. Dzięki nim w r. 1930 powstało koło „Sily” w Jaworniku, w r. 1931 w Malince, a w r. 1933 w Centrum. Koła z roku na rok się rozwijały. W 1931 r. koło w Jaworniku liczyło 38 członków, a w Malince 30, zaś w r. 1935 obydwa po 39 członków, a koło w Centrum tylko 30. „Sila” w Malince zwerbowała również młodzież z Czarnego i liczyła w 1938 r. 61 członków.

Z programowych prac „Sily” na pierwszym miejscu stawiano sprawy oświatowe, a jedną z głównych form pracy było wygłaszanie pogadarek i odczytów. Z uwagi na brak własnej biblioteki korzystano z biblioteki wędrowniej Zarządu Głównego „Sily” w Cieszynie. Ważną atrakcją stanowiły przedstawienia teatralne.

Koła „Sily” w Wiśle rozwijały działalność gimnastyczną i sportową. Występowywały z ćwiczeniami wolnymi na przyrządach, zorganizowały dobre drużyny siatkówki i koszykówki, uzyskiwały też sukcesy w eliminacjach „Sily” z całego powiatu cieszynskiego. Od 1932 r. „Sila” zaczęła uczestniczyć w uroczystościach pierwszomajowych w silach kim umundurowaniu.

Wiślańscy działacze robotniczy prowadzili walkę o systemem sanacyjnym m. in. poprzez uczestnictwo w wiecach i marszach protestacyjnych. W wielkim wiecu bezrobotnych w dniu 23 II 1933 r. w Goleśzowie wzięli liczny udział także wiślańscy. Doszło do strzelaniny, zostali ranni, m. in. Jan Wrzecienko z Wisły.

Do rozwoju ruchu robotniczego w Wiśle przyczynili się w latach 1930-1935 wybitny działacz PPS i TUR Czesław Kossobudzki. Z powodu choroby opuścił w 1929 r. Włodawek i zamieszkał w willi „Wygnanka” w Dziechcinie. W 1931 r. został wybrany zastępcą przewodniczącego Zarządu Głównego „Sily”.

Jakim był ruch robotniczy w Wiśle na płaszczyźnie ideologicznej? Kierunek polityczny dyktował Centralny Komitet Wykonawczy PPS, który był raczej prawicowy, ale w organizacjach dołowych znalazły miejsce wszystkie nurty socjalizmu polskiego. Lewicowe wpływy uwidoczniły się poważnie jedynie w organizacjach „Sily” i PPS na terenie Jawornika, przez który przemycano do Czechosłowacji zgłaszających się do walki z faszystowskim reżimem gen. Franco. Kontakty te mogły wpływać na radykalizację poglądów, ale raczej tylko jednostek, większość stanowiili działacze o przekonaniach umiarkowanych.